IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI

(NR 45)

z dnia 10 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 45)

10 lutego 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii na temat zakresu działań i harmonogramu prac Rady Ekspertów do spraw Turystyki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami, **Anna Mieczkowska** prezydent Kołobrzegu, **Magdalena Czarzyńska-Jachim** wiceprezydent Sopotu, **Radosław Głażewski** wójt gminy Darłowo, **Arkadiusz Klimowicz** burmistrz Darłowa wraz ze współpracownikami, **Janusz Bojkowski** wójt gminy Postomino, **Arkadiusz Walus** przewodniczący zarządu Komitetu Narty Snowboard Outdoor, **Stanisław Gawłowski**, **Janusz Gromek** senatorowie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Witam serdecznie wszystkich z państwa, którzy do nas dotarli, jak również tych, którzy są z nami za pośrednictwem połączenia elektronicznego. Posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki poświęcimy dziś informacji ministra rozwoju, pracy i technologii na temat zakresu działań i harmonogramu prac Rady Ekspertów do spraw Turystyki. Do pana ministra będą też skierowane pewne głosy ze strony tych, którzy w ostatnim czasie o to poprosili przy okazji tematu turystycznego. Oddamy im głos, aby przedstawili swoje wnioski do rady ekspertów i do pana ministra. Będę tych gości przedstawiał może troszeczkę później. Witam posłów, senatorów, pana ministra.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Mamy to już przećwiczone, więc nie będę czytał dalej.

Proszę państwa obecnych na sali i obradujących zdalnie o potwierdzenie obecności na posiedzeniu Komisji poprzez głosowanie w dowolny sposób, tj. za, przeciw lub wstrzymuję się od głosu, celem stwierdzenia kworum. Gdy będziemy mieli minimalne kworum, przejdę do realizacji porządku dziennego i nie zamknę głosowania, aby dać szansę wszystkim na komfortowe zalogowanie się. Teraz będzie chwilka przerwy.

Mamy już kworum. Nie zamykam możliwości udziału w głosowaniu przez członków Komisji. Teraz przejdę dalej. Jeszcze raz pragnę powitać pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego. Przypominam, że spotkaliśmy się dziś, aby minister przedstawił informację na temat zakresu działań i harmonogramu prac Rady Ekspertów do spraw Turystyki. Mamy interesariuszy online, ale obecni są też państwo samorządowcy, którzy do nas teraz dotarli, nieco spóźnieni z uwagi na opóźnienia komunikacyjne.

Panie ministrze, jeśli mnie pan słyszy i potwierdzi, powiem to, co wynika z mojego przekonania. Chodzi o to, dlaczego ten temat, oprócz bieżących spraw, które będą wnioskowane do pana ministra i do rządu, został wywołany. Jesteśmy doświadczonymi polity-

kami i wszyscy wiemy, że rady ekspertów w sytuacji tak dynamicznej dla branży, z tymi wszystkimi problemami, w czasie…

Dyrektor Departamentu Turystyki Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii Dominik Borek:

Dzień dobry, Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii – nie słyszymy państwa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Poczekam teraz. Mamy zwrot, jest jakieś opóźnienie. Zapytuję sekretariat, czy mamy łączność z panem ministrem i wszystkimi obecnymi? Musimy mieć łączność z panem ministrem Gutem-Mostowym. Pan minister już nas słyszy? Czy mamy łączność audio i wideo? Pan poseł Wałęsa też jest gościem. Witam pana posła Wałęsę. Dawno nie miałem okazji zobaczyć pana posła. Zasadniczą kwestią jest, aby nas słyszał pan minister i abyśmy mogli usłyszeć pana ministra.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, czy teraz pan nas słyszy?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Teraz słyszę pana ministra. Czy pan minister mnie słyszy?

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Dopiero od kilkunastu sekund słyszymy pana przewodniczącego. Teraz już mamy łączność.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie ministrze, w rozmowie z panem tydzień temu poprosiłem o tak sformułowany temat. W międzyczasie poprosiłem samorządowców, szczególnie z północy, którzy utworzyli koalicję nadmorską, o uczestnictwo w tym posiedzeniu i możliwość przedstawienia swoich wniosków panu ministrowi. Oddam później głos naszym gościom – obecnym fizycznie i uczestniczącym online.

Wywołałem bardzo ważny temat. W zeszłym tygodniu mieliśmy informację o powołaniu przez pana wicepremiera Gowina i pana ministra Rady Ekspertów do spraw Turystyki. Jak wszyscy się znamy na polityce, mamy nadzieję, że rada ekspertów będzie działała w tych kwestiach. Będzie wsparciem dla postulatów branży i tego, abyśmy w sposób racjonalny podchodzili dziś do spraw odmrażania, wspierania branży, szukania dodatkowych narzędzi, które mogą ją wspomóc w prostowaniu się po sytuacji kryzysowej związanej z COVID-19. Chcę powiedzieć, że możemy traktować tę radę jako takie ciało... Widzę w nim wielu doskonałych ekspertów, do których również zwróciłbym się w sytuacjach kryzysowych. Wiemy, że nieraz zespoły powołuje się tylko po to, aby skanalizować pewien problem. Chodzi o to, żeby ta rada nie była radą, która nie będzie dawała rady, nie będzie wykorzystana tak efektywnie, jak to jest dziś potrzebne.

Z tego powodu chciałbym, aby pan minister przedstawił tę radę, jej założenia, jaki sobie stawiacie harmonogram, kiedy ona się zbierze. Wiemy z informacji obiegowych, że jest delikatny falstart, bo przewodniczący tej rady po tygodniu złożył rezygnację. Czy już jest nowy przewodniczący? Bez przewodniczącego ta rada nie może funkcjonować. To rzeczy, które przekazuje panu ministrowi na samym początku. Moje sugestie, od których mógłby pan rozpocząć: proszę, aby pokazał pan też całokształt tego, czego spodziewa się pan po tej radzie – czy będzie fasadowa, czy realna. Bardzo proszę, pan minister Andrzej Gut-Mostowy.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zebrani goście, wzorem wielu poprzednich lat i kadencji organ doradczy przy ministrze czy wiceministrze właściwym dla turystyki jest jak najbardziej zasadny. Pozytywne słowa pana przewodniczącego, który widzi w składzie tej rady wiele uznanych nazwisk ze środowiska turystycznego, przyjmuję jako dobrą rekomendację. To jest zgodne z prawdą, bo taka była nasza intencja – moja, pana premiera i pana dyrektora Dominika Borka. Chcieliśmy, aby w tej radzie ekspertów zasiadali ludzie, którzy naprawdę znają się na turystyce, którzy na turystyce wyrośli, przez kilkanaście, nawet kilkadziesiąt lat żyli turystyką i z turystyki, mają

swoją pozycję, aby ich opinie były autentyczne, obiektywne i nie stwarzały pozorów, że są mało merytoryczne.

Przed radą, ministerstwem, turystyką i przed nami wszystkimi jest wiele wyzwań, podobnie jak w ostatnich miesiącach. Pomijając bieżące decydowanie i postulaty w wielu różnych sprawach, jak przepisy sanitarne, przepisy o środkach pomocowych, ta rada na pewno będzie musiała wspomagać nasze ministerstwo i branżę turystyczną oraz środowisko swoją wiedzą, jeśli chodzi o opiniowanie najważniejszych aktów legislacyjnych w najbliższych tygodniach i miesiącach. To fakt, że system turystyki w Polsce wymaga pewnej renowacji, bo ustawa o Polskiej Organizacji Turystycznej ma 20 lat. Nie wszędzie ten system – mówię o lokalnych, regionalnych organizacjach turystycznych i współpracy tych środowisk z całą branżą turystyczną i środowiskami naukowymi – układa się najlepiej. Są pewne wady systemowe.

Analizujemy oczywiście przykłady krajów zagranicznych i na pewno do spokojnej, rzeczowej, z pewnością wielomiesięcznej, dyskusji dojdzie. Wysłuchamy wszystkich racji. Należałoby przystąpić do zdefiniowania systemu turystyki na najniższym szczeblu, jeśli chodzi o kreowanie produktów regionalnych i lokalnych, budowanie marek, aby były one atrakcyjne i przyciągały uwagę polskiego turysty. To w najbliższych miesiącach i latach będzie bardzo potrzebne. Po to sięgnęliśmy po takie nazwiska, po osoby, które pracują od lat w turystyce i na rzecz lokalnych społeczności.

Oczywiście mogę przeczytać całą listę członków, ale jest ona dostępna. Wiele osób, które się tym interesują, zapewne wie, jakie to osoby. Odnosząc się do rezygnacji pana Marka Kamieńskiego z powodów osobistych – to osoba o niekwestionowanym autorytecie i dorobku, jeśli chodzi o turystykę w Polsce. Oglądając doniesienia medialne, można wywnioskować, że pan Marek chce się ogólnie wycofać z działalności turystycznej. Mam nadzieję, że mimo wszystko dalej będzie służył swoją wiedzą i doświadczeniem w turystyce.

Służę odpowiedzią, jeśli chodzi o sprawy szczegółowe dotyczące funkcjonowania rady. W ciągu najbliższych kilku dni zapewne będzie powołana osoba, która będzie pełniła rolę przewodniczącego tej rady. Nie wykluczamy, że jeden z do tej pory wyznaczonych wiceprzewodniczących będzie poproszony o sprawowanie kierownictwa w tejże radzie. Jeszcze dygresja – wiele środowisk turystycznych ma uwagi, dlaczego nie ma reprezentantów wielu różnych instytucji. Wszystkie organizacje turystyczne – mówię o ogólnopolskich instytucjach branżowych – z definicji będą zapraszane na posiedzenia tejże rady i będą uczestniczyły w dyskusjach, i nie tylko. Ta rada ma być ciałem otwartym. Dlatego jest tak zaprogramowana, również w sensie środowisk turystycznych i w sensie geograficznym, aby wsłuchiwać się w głosy z poszczególnych środowisk i regionów Polski, aby reprezentować ich interes.

Widzę tu samorządowców z Darłowa i z pomorskiego. Chciałem zasygnalizować, że z regionów nadmorskich jest czterech członków rady, przy czym jeden jest z Darłowa i okolic. Myślę, że wasze środowiska będą skutecznie reprezentowane. Słuchamy też głosów samorządowców i instytucji reprezentujących samorządy. Jesteśmy do dyspozycji i odpowiemy na pytania. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie ministrze, pragnę zadać pytanie, aby zamknąć tę część. – Kluczowe jest to, kiedy pan planuje podjąć decyzję co do przewodniczącego i jaki będzie harmonogram działań rady? Chcielibyśmy z niej korzystać. Wysłaliśmy jako Komisja dezyderat do rządu, z którym pan minister na pewno się zapoznał, bo z nami nad nim pracował. Są w nim pewne postulaty. Teraz pewnie pojawią się nowe.

Chcę tylko powiedzieć państwu samorządowcom, którzy z nami dziś pracują, że na wniosek mój i pana przewodniczącego Baszki jest w tym dezyderacie piąty postulat – zwiększenie środków dla samorządów. Stwierdziliśmy, że takie zwiększenie musi być, nie tylko dla gmin górskich, ale również innych, biorąc pod uwagę napływające od państwa postulaty. Dla samorządów – z uwagi na utracone wpływy z tytułu obostrzeń z powodu koronawirusa. W państwa sprawie złożyliśmy już ogólny wniosek do pana premiera – do niego był skierowany ten dezyderat.

Czy pan minister podziela moją troskę, abyśmy uwierzyli tej radzie? Decyzja o przewodniczącym i harmonogramie powinna być dla nas dostępna, abyśmy mogli z tą radą współpracować, aby te decyzje były podjęte, harmonogramy przyjęte i abyśmy mieli świadomość, kiedy rada będzie pracowała, w jakich dniach. To może być dla wszystkich środowisk bardzo istotne. Czy ma pan już jakiś koncept w tej sprawie? To jest bardzo ważne.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prawdopodobnie do końca dnia będziemy mogli roboczo uzgodnić, kto będzie sprawował funkcję przewodniczącego tej rady i koordynował jej działania. W ostatni dzień tego tygodnia lub w pierwszy dzień następnego podamy do publicznej wiadomości, kto będzie przewodniczącym rady. Gwarantuję, że jest to osoba z uznanym autorytetem i dorobkiem, jeśli chodzi o pracę publiczną i związaną z turystyką. To, czy szanowna Komisja uwierzy, że jest to rada niefasadowa, to co innego. Nie chciałbym wkraczać w kwestie wiary i pewnych odczuć, ale myślę, że po owocach poznacie tę radę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Mam jeden postulat, jeśli to możliwe, panie ministrze. Proszę, aby do końca tygodnia lub do pierwszego dnia przyszłego tygodnia dał pan nam informację, kto jest przewodniczącym i kiedy odbędzie się pierwsze posiedzenie tej rady. To dla nas wszystkich – mówię to do publicznej wiadomości – byłoby bardzo ważne. Czy możemy się tak umówić?

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, nie mogę podawać twardych terminów, gdyż nie sa to wyłącznie nasze decyzje. Będą one wynikały także z pewnych rozmów i konsultacji. Jeszcze raz podkreślam, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż do końca tygodnia lub w pierwszych dniach następnego tygodnia będzie określona osoba, która będzie sprawowała kierownictwo. Zarazem pojawi się harmonogram pracy na najbliższe miesiące.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dobrze. Teraz mam taki plan, aby oddać głos naszym gościom. Fizycznie jest z nami pani prezydent Kołobrzegu Anna Mieczkowska, pani wiceprezydent Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim oraz pan wójt gminy Darłowo Radosław Głażewski. Online są inni przedstawiciele – burmistrz Darłowa Arkadiusz Klimowicz, wójt gminy Postomino Janusz Bojkowski, zastępca burmistrza Darłowa Rafał Nagórski. Zdalnie uczestniczy też pan Arkadiusz Walus – przewodniczący zarządu Komitetu Narty Snowboard Outdoor. To bardzo aktywny przedstawiciel branży i jeśli będzie chciał się wypowiedzieć, oddam mu głos. Potem będzie podsumowująca dyskusja posłów i odpowiedzi pana ministra. Jako pierwsza zabierze głos pani prezydent Anna Mieczkowska.

Prezydent Kołobrzegu Anna Mieczkowska:

Dzień dobry. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję państwu za to, że zechcieli się państwo z nami spotkać. Reprezentujemy naszych mieszkańców – mieszkańców gmin nadmorskich.

Jest to kolejne spotkanie dotyczące sytuacji gmin nadmorskich w kontekście lockdownu i braku możliwości prowadzenia działalności przez przedsiębiorców, którzy tę działalność prowadzą na terenie naszych gmin. Reprezentujemy tych przedsiębiorców oraz naszych mieszkańców. Hotele ruszają już od 12 lutego. Bardzo się cieszymy, że przychylili się państwo do naszych apeli. To dla nas dobry prognostyk, że jest możliwość współpracy i dialogu oraz że państwo chcą słuchać tego, co my, samorządowcy, mamy do powiedzenia w kwestii działalności prowadzonych przez przedsiębiorców na terenie naszych miejscowości.

Chciałabym ponownie zwrócić uwagę na fakt, że przedsiębiorcy znad morza to nie tylko właściciele hoteli, pensjonatów, kwater, apartamentów, ale również osoby, które sprzedają pamiątki, taksówkarze, właściciele parkingów, piekarze, cukiernicy. Turystyka to naczynia połączone. Jeśli są czynne hotele i przyjeżdżają do nas turyści, to również wszystkie inne biznesy, które są prowadzone na terenie naszych miejscowości, mogą swoją działalność prowadzić w 100% wymiarze. Dziś mija już czwarty miesiąc od momentu, gdy branża turystyczna nie może prowadzić swojej działalności. Część

z tych przedsiębiorców została objęta pomocą według kryterium, o którym wspominałam już od dłuższego czasu, które dla nas jest niezrozumiałe. Jest niezrozumiałe nie tylko dla nas samorządowców, ale przede wszystkim dla tych przedsiębiorców, których kody PKD nie znajdują odzwierciedlenia w planie pomocowym.

Panie ministrze, z całym szacunkiem, to, że kolejne rozporządzenie dołożyło kolejne kody, wcale nie rozwiązało problemu. Dziś rozmawiałam z jednym z kołobrzeskich przedsiębiorców prowadzących działalność, która, jak mogłoby się wydawać, nie ucierpiała wskutek lockdownu. Chleb kupuje każdy każdego dnia, ale w Kołobrzegu piekarze swoją działalność opierają również na branży turystycznej. Jeśli są nieczynne pensjonaty, hotele i apartamenty, to odnotowują bardzo poważny spadek przychodów. Ta branża w Kołobrzegu odnotowała spadek przychodów na poziomie 40–50%. Byłoby możliwe, aby im pomóc, bo jednym z kryteriów jest spadek przychodów o 40%, ale niestety wciąż nie ma ich PKD. Pytają mnie zrozpaczeni – co z tym dalej zrobić, kto im pomoże? Czwarty miesiąc nie pracują w takim wymiarze, w jakim mogliby. W jeszcze gorszej sytuacji znajdują się taksówkarze i właściciele parkingów, a jest ich sporo w Kołobrzegu. Oni w zasadzie zamknęli swoje działalności. Ich PKD również nie znalazło się na zaproponowanej przez ministerstwo liście.

Szanowni państwo, mówię o tym nie bez powodu. Po raz kolejny jako samorządowcy chcemy upomnieć się o przedsiębiorców i powiedzieć państwu jedną, bardzo ważną rzecz. Wśród kryteriów nie powinno znajdować się kryterium kodu PKD. Co mają zrobić ci przedsiębiorcy, którzy swoje działalności ulokowali na terenie miast takich jak Kołobrzeg? Chodzi o miasta tętniące życiem, gdy nie było lockdownu i pandemii. Na terenie naszego miasta mamy zarejestrowanych 8 tys. podmiotów i niewielki procent spośród nich może skorzystać z tego wsparcia, a nie mogą prowadzić w pełnym wymiarze swojej działalności. Nawet właściciel małego sklepiku odnotowuje zmniejszone przychody. Przecież to nie jest z jego winy. On chce nic więcej ponad to, aby móc prowadzić swoją działalność.

Boli nas i nam doskwiera jeszcze jedna kwestia – nam, wszystkim mieszkańcom terenów nadmorskich. Turystyka nadmorska to nie tylko turystyka letnia, plaża, słońce i piasek. Dziś mówiąc o turystyce nadmorskiej, mówimy o turystyce całorocznej. To tętniący życiem jeden organizm. Wielokrotnie to podkreślaliśmy, panie ministrze, szanowni państwo, że wsparcie, którego udzielono gminom górskim... Dziś ewidentnie wiemy, że to nie są tylko i wyłącznie gminy turystyczne. Sprawdziliśmy – wśród beneficjentów pomocy są takie gminy, na terenie których funkcjonuje jeden pensjonat, jeden zajazd. W Kołobrzegu mówimy o bazie noclegowej na ponad 20 tys. miejsc. Dlaczego nie otrzymujemy takiego wsparcia?

Dziś przedsiębiorcy błagają nas o pomoc. Tych 200 gmin otrzymało pomoc – i bardzo dobrze. Są tam na pewno gminy, które mają trudną sytuację finansową i mogą pomóc swoim przedsiębiorcom, nie tracąc płynności finansowej. My takiego wsparcia nie możemy udzielić, nawet najprostszego, ponieważ nasze dochody bieżące również są w bardzo złej kondycji.

Chciałabym panu ministrowi raz jeszcze przypomnieć dwa bardzo ważne postulaty. Nie powinno być kryterium kodu PKD. Za tym kodem stoi konkretny przedsiębiorca – jeden człowiek i jego rodzina. Nie powinno być jako kryterium podziału miejscowości, które leżą 500 m nad poziomem morza, ale powinny to być miejscowości, które naprawdę żyją z turystyki.

Państwo podali w odpowiedzi z Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, że 40% turystyki w tych trzech pierwszych miesiącach w pierwszym kwartale generują miejscowości z czterech województw. Nasze dwa województwa – pomorskie i zachodniopomorskie – tylko 15%. Nie godzimy się z tym absolutnie, bo państwo podają tylko ruch krajowy. Zapominacie o tym, że również, szczególnie w pasie nadmorskim, w miejscowościach takich jak Kołobrzeg, Świnoujście, Sopot, jest nie tylko turystyka krajowa, ale również zagraniczna. U nas 30% turystów w ciągu roku – a do Kołobrzegu przyjeżdża co roku około miliona turystów – stanowią turyści zagraniczni. Apeluję w imieniu mieszkańców mojego miasta, największego uzdrowiska w Polsce, abyście państwo raz jeszcze zrewidowali i pochylili się nad tą problematyką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Proszę teraz o zabranie głosu panią wiceprezydent Sopotu Magdalenę Czarzyńską-Jachim. Od razu chciałem pozdrowić pana prezydenta Jacka, prywatnie.

Wiceprezydent Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim:

Szanowni państwo, panie ministrze, wzmacniając głos pani prezydent Kołobrzegu, chciałam zaapelować o jedną rzecz. Bardzo cieszymy się ze wsparcia dla gmin górskich, ale proszę nie mówić, że to jest rekompensata turystyki. Proszę mówić, że to jest wsparcie gmin górskich – bardzo potrzebne. Nie ma żadnych kryteriów spadku dochodów, nie analizowano procentu obłożenia hoteli. Moja branża w Sopocie czuje się teraz podwójnie pokrzywdzona. Dla nas, jeśli chodzi o turystykę krajową, ważny jest przede wszystkim czas świąt i ferii. To już jest za nami, był lockdown. Teraz powinniśmy mieć turystę biznesowego, zagranicznego, przede wszystkim skandynawskiego i sanatoryjnego. Tych trzech turystów nie mamy.

Gminy górskie się otwierają – i dobrze. Cały ruch tam będzie. Będą mogli troszeczkę nadrobić straty, a my dalej pozostajemy zamknięci, bo nie ma tych trzech ważnych sektorów, które wypełniały nam turystykę pozasezonową i zimową. Jako samorządy dalej nie mamy wsparcia, aby móc pomóc naszym przedsiębiorcom. Dlatego ponawiam apel. Jeżeli chcemy realnie wesprzeć gminy turystyczne, trzeba przyjąć kryteria spadku dochodów z turystyki, a nie mówić wyłącznie o położeniu. Prosta analiza obłożenia miejsc hotelowych pokaże, jak to funkcjonuje w czasie, gdy nie ma pandemii, a jak teraz, gdy pandemia trwa.

W Sopocie w czasie ferii obłożenie sięgało 70%, a teraz jest na poziomie 0%. Ferii już nie ma. Na turystę krajowego nawet w momencie odmrożenia hoteli nie możemy bardzo mocno liczyć. Czujemy się podwójnie pokrzywdzeni. W imieniu branży, która nie wiem, czy dotrwa do następnego sezonu, bardzo proszę o realne wsparcie dla gmin turystycznych, a nie tylko dla gmin górskich, nadmorskich czy położonych w środku kraju. Mówmy o turystyce, o realnie utraconych dochodach. Ani my, ani nasi przedsiębiorcy nie przetrwamy. Oczywiście dostajemy narzędzia rządowe, jak np. możliwość zwolnienia z opłat za koncesje za alkohol, ale to są pieniądze naszych mieszkańców. Rada Miasta Sopotu podjęła uchwałę, że zwalnia z drugiej raty opłaty za sprzedaż alkoholu w lokalach. Oznacza to, że pomagając części przedsiębiorców, zmniejszamy środki w budżecie miasta, np. na programy profilaktyczne.

Dziękuję bardzo. Apeluję o realne wsparcie i rzetelne, jasne kryteria, jeśli chodzi o turystykę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Teraz krótka wypowiedź pana senatora Gawłowskiego, który zaraz musi udać się do innych obowiązków i poprosił o możliwość zabrania głosu. Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, bardzo dziękuję za możliwość wzięcia udziału w tym posiedzeniu Komisji i zabrania głosu. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że zarówno członkowie Wysokiej Komisji, jak i pan minister to osoby, które znają się na sprawach dotyczących turystyki i rozumieją doskonale, że turystyka rozwija się w różnych regionach Polski, nie tylko w górach.

Dane, które przytoczyła przed chwilą pani prezydent Mieczkowska, były udostępnione przez ministerstwo. Wskazują one jednoznacznie, nawet trzymając się liczb, które związane są z turystami z Polski, że 40% to cztery województwa górskie, a 15% to dwa województwa nadmorskie w pierwszym kwartale. To nie jest topowy okres nad morzem, ale 15%, czyli niewiele mniej, odwiedziło dwa województwa nadmorskie. Mamy do czynienia z pomocą, której udziela rząd, dla gmin, które są położone 500 m nad poziomem morza. Wiadomo, że te gminy nadmorskie nie mogą skorzystać z takiej pomocy.

Nie wiem, skąd wzięło się to 500 m, nie wiem, dlaczego w taki sposób. Gdybyśmy kierowali się tylko potokami turystów, to te dwa województwa i pewnie wiele innych, które żyją wyłącznie z turystyki, jak opisywała pani prezydent, byłyby ujęte. To nie są tylko właściciele hoteli, pensjonatów, ale cały system naczyń połączonych, łącznie z tym, który wynajmuje miejsce pod parking. Oni oczekują tego typu wsparcia.

Panie ministrze, zamknęliście branżę, a otwieracie PKD. Nie może tak być. Tysiące ludzi oczekują na pomoc i wsparcie – nie na takiej zasadzie, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów dopisaliście 9 nowych PKD i jakaś następna grupa może skorzystać. Otwórzcie branżę, całą branżę turystyki, i pomagajcie wszystkim w Polsce. Polacy mieszkający w Zakopanem, w Kołobrzegu, Darłowie, Dąbkach czy Mielnie naprawdę tak samo płacą podatki i mają takie same prawa, a nie otrzymują takiej samej pomocy.

Ostatnie zdanie dotyczy danych, które są publikowane przez angielską instytucję publiczną zajmującą się zdrowiem. Pokazują oni gdzie i w jakim procencie Brytyjczycy zarażają się koronawirusem. Żałuję, że nie mogę podać takich danych z Polski, bo niestety takich danych nie posiadamy, a rząd podejmuje bardzo ważne decyzje. Otóż 12,1% to osoby, które zaraziły się w supermarketach. To miejsce, gdzie do zakażeń koronawirusem dochodzi najczęściej. W szkołach podstawowych – 4,1%. Panie przewodniczący, to ważna informacja dla pana, bo z innego obszaru, którym zajmuje się Komisja... Na salach gimnastycznych i fitness według wyliczeń tejże instytucji zakażenia wynoszą 3%. W hotelach, które rząd otworzy od piątku w 50%, a nie w całości – zakaziło się 1,7%. To nieracjonalne decyzje, bez badań eksperckich. Powodują one, że całe branże są narażone na bankructwo. Skoro te decyzje podejmuje rząd, to jest on zobowiązany do pomocy tymże gminom, które najpierw muszą zwalniać z podatków i chcą pomagać swoim przedsiębiorcom, ale również całym branżom związanym z usługami turystycznymi.

Mógłbym przytoczyć inne dane, chociażby w części dotyczącej szpitali, w jakimś obszarze funkcjonują tak przecież sanatoria. To nienormalna sytuacja, że hotele mogą startować w 50%, a sanatoria, jak rozumiem, niekoniecznie. W szpitalach tylko 2,7% osób zaraża się koronawirusem. W sanatoriach, gdzie można również wprowadzić daleko idące obostrzenia, ten wskaźnik pewnie nie będzie większy. Apeluję o racjonalność. Naprawdę nie hotele i sanatoria są miejscami przekazywania koronawirusa. Proszę, aby traktować Polaków tak samo, bez wyjątków. Nie są w niczym lepsi ci, którzy mieszkają 500 m nad poziomem morza. Mają takie same prawa i obowiązki jak ci, którzy mieszkają nad morzem i nad jeziorem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu senatorowi. Wracamy do głosów samorządowców, a potem będą parlamentarzyści, bo mam już zgłoszenia kilku. Pan wójt gminy Darłowo Radosław Głażewski. Proszę bardzo.

Wójt gminy Darłowo Radosław Głażewski:

Witam serdecznie. Witam pana przewodniczącego. Dziękuję bardzo za możliwość udziału w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Chciałbym przekazać kilka spostrzeżeń z takiej małej gminy nadmorskiej, jaką jest Darłowo, która otacza miasto. Ma parę miejscowości letnich i miejscowość uzdrowiskową – Dąbki, Bobolin, Wicie. Jeśli ktoś tam był, to zna uroki tych miejscowości. Tak naprawdę 100% produkcji w tej gminie nadmorskiej to turystyka i uzdrowiska. Turyści naprawdę cały rok tam przebywają. Można ich spotkać w Dąbkach czy Bobolinie na plaży o każdej porze roku, oprócz tej szczególnej, jaką jest obecna.

Chciałbym przytoczyć kilka sugestii naszych zakładów uzdrowiskowych i przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność uzdrowiskową. Uzdrowiska były zatrzymane w pierwszej kolejności, już od czerwca. Od tego czasu zakłady uzdrowiskowe otrzymują tzw. ryczałty z NFZ, aby były w gotowości. Dostawały 100%. Wczoraj zostało to zmienione i dostają 70%. Przykładowo jeden z naszych zakładów uzdrowiskowych od czerwca ubiegłego roku otrzymał ryczałty za 500 skierowań, aby mógł utrzymać kadrę i być w gotowości. Tak naprawdę w rozmowach nasi przedsiębiorcy stwierdzają, że nie są nawet w stanie oddać tych pieniędzy, bo czas rozliczeń jest do czerwca tego roku. Jeżeli on ma zapotrzebowanie na poziomie 70 skierowań przez 21 dni, co daje 168 dni, to nie jest w stanie tego oddać. Teraz te ryczałty zostały zmniejszone. Nie wiadomo, na jakiej zasadzie ma być za nie rozliczenie. To apel naszych przedsiębiorców, zakładów uzdrowiskowych.

Nie ukrywam, że jeśli będą musieli oddać pieniądze za te ryczałty, to zbankrutują. Te 70%, które zostało wczoraj ustanowione rozporządzeniem ministra zdrowia, nie pokrywa nawet gotowości do pracy zakładów uzdrowiskowych. Stoją przed wielką niewiadomą,

bo na dzień dzisiejszy nawet nie mają umów z NFZ. Zawsze już w styczniu były zawierane umowy i aneksy. W tym roku sytuacja jest odmienna. Nie wiedzą, na czym stoją, jaki będą mieli przydział turystów. To jest kolejny problem.

Szanowni państwo, apeluję w imieniu moich przedsiębiorców o to, aby zadatki i ryczałty wypłacone im z NFZ zostały umorzone. Z drugiej strony gmina taka jak Darłowo ma niespełna 50 mln zł dochodów. Staramy się tę opłatę uzdrowiskową bardzo sumiennie zbierać. W 2019 r. zebraliśmy prawie 3 mln zł. Dotacja, którą otrzymujemy z ministerstwa, wynosi ponad 5 mln zł. Bardzo się staramy, bo to konkretne pieniądze, które idą na inwestycje, przede wszystkim w uzdrowisku.

Rok 2020 jest odmienny. Mam nawet taki wykres. Gmina Darłowo – kwota zebrana podnosiła się i nagle spadła o 1,2 mln zł. To będzie miało nie tylko odzwierciedlenie w środkach z 2020 r., ale też w dotacji uzdrowiskowej, którą otrzymamy za dwa lata. Stracimy podwójną kwotę z tej opłaty. Mam gorącą prośbę, aby w przypadku gmin uzdrowiskowych dotacja uzdrowiskowa była rekompensowana na poziomie 2019 r. – roku przed pandemią, co dawało pełen obraz pracy uzdrowisk. Gmina ma własne przedsiębiorstwa, spółki komunalne. W gminnej spółce komunalnej pierwszy raz w historii odnotowano stratę. Wiąże się to z mniejszym poborem wody, ścieków, śmieci. Spółki mają ograniczoną możliwość korzystania z pomocy.

To są sugestie małych gmin. U nas naprawdę ludzie cały rok żyją z turystyki. Kuracjuszy nie ma teraz mnóstwo jak latem, ale są. Mamy taki symbol. To wszystko całorocznie się kręciło, sklepy były otwarte cały rok, podobnie kawiarenki. Dąbki to miejscowość, gdzie mieszka 400 osób, ale zatrudnionych jest 800. Większość z tych osób jest teraz na bezrobociu. To potężna baza zatrudnienia przy turystyce uzdrowiskowej, która nakręcała się cały rok. Dochodził do tego komercyjny turysta, który przyjeżdżał na ferie, turysta z zagranicy przyjeżdżający na rehabilitację. Poważnie zwiększało to zatrudnienie i tym samym dochody gminy i przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję za ten głos panu wójtowi. Teraz zdalnie pan burmistrz Darłowa Arkadiusz Klimowicz. Witam pana burmistrza. Pozdrawiam serdecznie i przyjacielsko. Oddaję panu głos.

Burmistrz Darłowa Arkadiusz Klimowicz:

Dzień dobry, czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Doskonale. Bardzo proszę.

Burmistrz Darłowa Arkadiusz Klimowicz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, podobnie jak moi przedmówcy, tj. pani prezydent Sopotu, pani prezydent Kołobrzegu i kolega wójt gminy Darłowo, reprezentuję nieformalną koalicję nadmorską. To prawie 30 samorządów, bo są dokładnie 32 samorządy, które leżą bezpośrednio nad morzem. Bardzo dziękuję również panu ministrowi, że po raz kolejny prowadzi z nami dialog.

Proszę państwa, powtórzę raz jeszcze, że bardzo się cieszymy z tej tarczy. Jeśli zanalizujemy te dane i przyjmiemy je za dobrą monetę, sytuacja wygląda następująco: 15% zimowego ruchu turystycznego koncentruje się w tych dwóch województwach. Nie twierdzimy, że pomoc należy się ponad 200 gminom, podobnie jak 200 gminom górskim, bo te 200 gmin w województwie zachodniopomorskim i pomorskim jest strukturalnie uzależnionych od turystyki. Tak nie jest. Te 15% koncentruje się głównie w 30 gminach nadmorskich – od Świnoujścia, przez Kamień, gminę Rewal, Darłowo, Mielno, Jarosławiec, Ustkę, aż po Krynicę Morską. Jeśli spojrzymy na to w ten sposób, że prosimy o pomoc solidarną i proporcjonalną do tej, jaką otrzymały gminy górskie, częściowo zależne od turystyki zimowej, to stawiajmy tak sprawę. Nie oczekujemy, że rząd zwiększy ten fundusz z 1 mld zł to 2 mld zł. Proporcjonalnie, jeśli na to spojrzeć, prosimy o kwotę nawet mniejszą niż 200 mln zł. Może byłoby to nawet 175 mln zł. Wtedy byłoby rzeczywiście podejście solidarne. Zimowy ruch turystyczny koncentruje się w tym pasie nadmorskim, z pewnymi wyjątkami.

Nie chcę wypowiadać się w imieniu innych destynacji turystycznych, bo nie jestem do tego upoważniony. Reprezentuję koalicję nadmorską. Mówimy tak: Rządzie, bardzo nam się podoba ta tarcza górska. Prosimy o rozszerzenie jej raptem o 175 mln zł, po to aby również gminy nadmorskie, które bardzo odczuły lockdown turystyczny, mogły umarzać lokalne podatki od nieruchomości poszkodowanym przedsiębiorcom. Szczegółowo opowiadały o nich pani prezydent Kołobrzegu i pani wiceprezydent Sopotu oraz kolega wójt Głażewski. My również tracimy na dochodach, więc podobne wsparcie na infrastrukturę turystyczną, jak do gmin turystycznych z tego 1 mld zł, również mogłoby trafić do nas. Prosimy raptem o 175 mln zł aneksu do programu pomocy gminom górskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu burmistrzowi. Teraz ostatni głos branży, który jest zapisany – pan Arkadiusz Walus. To bardziej od strony branży zimowej ogólnie. Bardzo proszę, panie Arkadiuszu, o zwięzłą wypowiedź i postulaty. Potem przejdziemy do głosów parlamentarzystów. Bardzo proszę. Nie słyszymy pana. Proszę włączyć mikrofon. Nie mamy audio. U nas jest wszystko OK. Panie Arkadiuszu, czy włączył pan mikrofon? Bardzo proszę, teraz pana słyszymy. Oddaję panu głos.

Przewodniczący zarządu Komitetu Narty Snowboard Outdoor Arkadiusz Walus:

Przepraszam najmocniej. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Witam serdecznie pana ministra. Reprezentuję Komitet Narty Snowboard Outdoor. To nowa organizacja, która zrzesza producentów, dystrybutorów i sklepy specjalistyczne sprzedające sprzęt sportowy.

To branża, bez której turystyka zimowa praktycznie nie istnieje. Nie mieliśmy wcześniej swojej organizacji, ale z racji sytuacji musieliśmy ją pilnie założyć. Od połowy grudnia apelowaliśmy o różne rozwiązania, które niestety w większości pozostały bez echa. Apelowaliśmy o to, aby wprowadzić tzw. ferie+. Chodziło o to, aby zostały one rozłożone nawet na 14 tygodni, aby cała turystyka zimowa mogła działać w takiej formule jak teraz – 50%. Myślę, że to były mądre postulaty. I szkoda, że nie zostały wysłuchane.

Szwajcaria pokazała przez ostatnie 2 miesiące, że można działać w reżimach sanitarnych. Turystyka zimowa, w ramach której przyjeżdżali goście z całej Europy, mogła funkcjonować bez wzrostu zakażeń. To są twarde dane, dwa miesiące pełnych kurortów narciarskich. Może nie były tak pełne jak w poprzednich latach, ale działały w reżimach sanitarnych i nic się nie stało. Niestety nie wysłuchano tych wniosków, a szkoda, bo teraz potrzebna jest większa pomoc dla przedsiębiorców i większe rekompensaty, bo tak to trzeba nazwać. Mogło być zupełnie inaczej. Ważne, aby to zostało teraz zauważone, i o to apeluję. Mamy warunkowo otwarte hotele na 2 tygodnie. Już widać, że ruch w górach będzie ogromny. Wiem, że rezerwacji jest cała masa. Mam nadzieję, że wszyscy będą stosowali się do reżimu, że nic się nie stanie i te ośrodki nie zostaną zamknięte, a zima będzie nam dopisywała.

Co jest dla nas ważne, jak mówiła jedna z moich przedmówczyń, branża turystyczna jest rozłożona na całą Polskę. Ośrodki narciarskie są też w Kazimierzu, w Górach Świętokrzyskich i na Mazurach. Wszyscy wiemy, że działają zimą i nie łapią się do pomocy górskiej. Cała branża nie działa bez sprzętu, bez producentów, dystrybutorów, którzy na dzień dzisiejszy z tarczy są wykluczeni, nie ma ich w PKD. Spadki przez ostatnie 3 miesiące wyniosły między 50% a 90%. Apelowałbym, aby dołączyć PKD, aby faktycznie rozważyć, czy w kolejnych tarczach, w uzupełnieniu tarczy 2.0, przywiązywać mniejsze znaczenie do PKD, a większe do faktycznego spadku obrotów.

Podsumowując, zorganizowaliśmy ostatnio akcję, w ramach której narciarze poszli do centrów handlowych, które zostały otwarte. Mamy nadzieję, że już nie będziemy musieli chodzić na narty do centrów handlowych, a będziemy mogli funkcjonować i turystyka będzie się rozwijać. Co istotne, producenci i dystrybutorzy bardzo często są też sponsorami wielu wydarzeń, które odbywają się w miejscowościach turystycznych, zawodów sportowych i innych imprez. Jeśli zbankrutują przez brak imprez, atrakcyjność tych miejscowości będzie spadać.

Co istotne i dotyczy turystyki – chciałbym zwrócić uwagę na moją branżę, czyli organizację targów. Proszę, aby rozważyć tę sprawę w tym roku. To bardzo ważne, bo klientów biznesowych, targowych w hotelach są dziesiątki tysięcy. Funkcjonujemy w jednym

zakazie organizacji targów. Być może pora, podobnie jak w przypadku sportu, podzielić targi? Imprezy odbywające się w halach jeszcze dłuższy czas będą miały ograniczenia. Ale można dopuścić imprezy targowe odbywające się na wolnym powietrzu. To jest możliwe. Można takie imprezy robić pod dachami namiotów. Spowoduje to, że ruch turystyczny i biznesowy w hotelach na pewno będzie mógł funkcjonować. Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi i obecności na posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

To bardzo ciekawy głos pana Arkadiusza, panie ministrze, jeśli chodzi o te targi, aby powolutku myśleć kategoriami ofensywnymi.

Teraz pan senator Gromek, potem pan poseł Nitras, pan poseł Konwiński i jeszcze jeden głos samorządowców – zastępcy burmistrza Darłowa. Proszę o zgłoszenia do sekretariatu. Będę zgodnie z nimi udzielał głosu. Bardzo proszę, pan senator Gromek.

Senator Janusz Gromek:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie ministrze, wszyscy tu obecni. Oczywiście podzielam głosy przedmówców, a najbardziej samorządowców. Przez 12 lat byłem prezydentem Kołobrzegu i wiem, czym jest budowanie turystyki z prywatnych pieniędzy, bankowych, samorządowych i unijnych. To nie jest takie łatwe. Czytamy i słyszymy jak we Włoszech, w Hiszpanii mogą następować bardzo duże upadki branży hotelowej i turystycznej. Tak jak powiedziała Ania, to nieszczęsne PKD jest problemem. Duże hotele do 150 ludzi dostały 3,5 mln zł i jakoś tam wyrabiają. Ci mali, co mają fryzjerstwo, kosmetyki, rehabilitanci na kontraktach – oni wszyscy dostają baty.

Druga sprawa – u nas w powiecie kołobrzeskim bardzo skoczyła stopa bezrobocia. To przeszło 5%. Wynika to z tego, że następują zwolnienia. Tak jak powiedział senator Gawłowski – Polska jest na południu, ale też na północy, w środku, na wschodzie i zachodzie. Trzeba zadbać o Polaków.

Jeszcze jedna uwaga. Panie ministrze, nie wiem, czy będzie pan mógł, ale od 12 lutego ruszają hotele, a sanatoria w 100% miały okazję się zaszczepić – od konserwatora, kucharki, lekarza, rehabilitanta. Sanatoria nadal nie są uruchomione, a hotele nie były szczepione w tej opcji zerowej – i są. Trzeba wziąć pod uwagę, po co byli szczepieni? Jeśli byli, to są przygotowani na to, aby przyjmować ludzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Nitras.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym w pierwszych słowach podziękować panu przewodniczącemu i prezydium Komisji za zorganizowanie tej debaty i zaproszenie ministra. Wiem, że nie było łatwo. Nasi goście muszą też wiedzieć, że funkcjonujemy tu w jakimś dziwnym reżimie, gdzie komisji sejmowych zwoływać nie wolno. Nie chcę mówić, że dzięki sprytowi, ale dzięki umiejętności poruszania się przez pana przewodniczącego w meandrach politycznych w ogóle możemy na ten temat dyskutować. To też wiele mówi o sytuacji.

Chciałbym panu ministrowi Gutowi-Mostowemu powiedzieć, że jestem człowiekiem, który urodził się w miejscowości uzdrowiskowej i turystycznej. To taka mała, urokliwa miejscowość – Połczyn-Zdrój. Wszyscy myślą, że zdroje są tylko na południu, a one są również na północy. Bez kuracjuszy one nie żyją. To miasto, które w połowie składa się z gości, którzy do nas przyjeżdżają, a w połowie z mieszkańców, którzy na nich w znacznym stopniu pracują. Mógłbym mówić, że u nas, jak wspomniała pani prezydent, piekarze, fryzjerzy, kioski ruchu, sklepiki, taksówkarze, a nawet kursowanie autobusów – wszystko jest podporządkowane gościom. Miasto żyje dla gości. Mógłbym to panu mówić, gdyby pan tego nie wiedział, ale przecież jest pan dokładnie z takiego samego miasteczka jak Połczyn-Zdrój, tylko znajdującego się w górach. One się niczym nie różnią.

Powiem szczerze, gdy usłyszałem o tej pomocy dla gmin górskich, to byłem przekonany, że pan Gut-Mostowy i pan Gowin po prostu znajdowali się w górach i dlatego mówili o gminach górskich, ale że instrument będzie ogólny, dla wszystkich. Dla mnie to było absolutnie oczywiste, że to powinno być dla wszystkich miejscowości o charakterze turystycznym. Do głowy mi nie przyszło, że może być inaczej. Później była debata

w Sejmie, gdzie panowie przedstawiali informacje dotyczące zamkniętych firm i branż. Wszystko to wam mówiliśmy – jak dokładnie wygląda specyfika. Dziwiliśmy się, dlaczego zamykacie nie według PKD, a pomagacie tylko według PKD. Mówiliśmy wam, że na północy są gminy o charakterze turystycznym, są w całej Polsce. Zorganizowali się tu ludzie znad morza, co pokazuje siłę samorządów nadmorskich, i chwała im za to. Są jednak miejscowości turystyczne w lasach, w Lubuskim, na Warmii, na Mazurach, które niczym się nie różnią od tych w górach. Panie ministrze, słyszy pan to po raz dwudziesty czy trzydziesty. Minęło kilkadziesiąt dni. Chyba na początku stycznia państwo tę informację ogłosili.

Oczekuję od pana odpowiedzi na dwa pytania. Czy w ogóle spotkaliście się z państwem? Czy stowarzyszenie, które napisało do was list, mogło się z wami spotkać? Obecny jest pan burmistrz Klimowicz, a to była chyba jego inicjatywa, bo pamiętam jak się tworzyła – chyba miesiąc temu. Czy spotkaliście się z przedstawicielami gmin nadmorskich, które na ten problem zwróciły wam uwagę? Czy państwo coś w tej sprawie zrobiliście? Czy próbowaliście doprowadzić do jakiegoś mechanizmu, który tę dysproporcję wyrówna? Trzecie pytanie – najważniejsze – bo chyba odpowiedzi na te dwa pierwsze się domyślam. Czy to dzisiejsze spotkanie może przynieść jakieś efekty? Czy przedstawiciele gmin, którzy pofatygowali się tu pomimo pandemii, pomimo tego, że do Sejmu nie może nikt wejść, że Sejm pierwszy raz jest zamknięty na klucz, wyjadą stąd z jakąś informacją? Czy państwo zamierzają coś w tej sprawie zrobić? Apelują do pana samorządowcy, mieszkańcy, przedsiębiorcy, państwowe firmy, które też są właścicielami uzdrowisk, przedsiębiorstwa uzdrowiskowe i parlamentarzyści. Proszę o odpowiedź na to pytanie, czy oni wyjadą dziś z czymś, czy z niczym? Bardzo trzymam kciuki, aby wyjechali stąd z czymś. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Zbigniew Konwiński.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rozpoczęliśmy od tematu tworzenia Rady Ekspertów do spraw Turystyki. Martwimy się, aby rada miała się czym zajmować w kontekście północnej Polski. Wpłynęło kilkadziesiąt apeli z tego rejonu do pańskiego resortu z prośbą o pomoc dla branży i dedykowanymi konkretnymi propozycjami rozwiązań. Argument, który się pojawia... W pierwszym kwartale statystycznie te cztery południowe województwa generują ruch turystyczny na poziomie około 3,8 mln turystów, a dwa województwa północnej Polski – pomorskie i zachodniopomorskie – na poziomie 1,4 mln turystów. W naszej ocenie jest to argument na rzecz pomocy branży turystycznej i samorządom z gmin północnej Polski.

Samorządowcy bardzo elegancko mówią o różnych branżach, ale trudno uciec od jednego skojarzenia w tym temacie – państwo swoją pomoc dedykują tam, gdzie uznaliście, że jest to dla was politycznie wygodne, z różnych względów. Moim zdaniem to dość naiwne rozwiązanie, bo to wszystko się zmienia. Przedstawiciele branży turystycznej z południa Polski również są bardzo niezadowoleni z tego, jak to wszystko funkcjonuje, jak również z państwa pomocy. Uważają, że jest niewystarczająca, zbyt późna, mają szereg wątpliwości.

Moim zdaniem trzeba nazwać rzecz po imieniu. Państwo skalkulowali politycznie, uznając, że tam macie potencjalnych wyborców zdecydowanie więcej niż na północy Polski. Dołączam do apelu ze strony samorządowców i moich szanownych przedmówców parlamentarzystów, aby pochylić się również nad problemami samorządów z północnej Polski. Jeśli mówimy o tym, aby Polaków nie dzielić, to ta pomoc jest ewidentnym dowodem na to, jak to się robi, nawet w takiej kwestii jak pomocy samorządom w czasach pandemii.

To rząd wprowadził rozmaite ograniczenia, nie wprowadzając żadnego ze stanów nadzwyczajnych, który ułatwiłby rozmaitym branżom staranie się o odszkodowania. Jeśli rząd utrudnił prowadzenie szeroko rozumianej działalności gospodarczej w różnych częściach Polski różnym branżom, to powinien również te branże w taki solidarny

sposób wspierać. Takiego odczucia w północnej Polsce nie ma, że państwo wspierają samorządy w kontekście szeroko rozumianej turystyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Teraz jeszcze jeden głos ze strony samorządowców – zastępca burmistrza Darłowa Rafał Nagórski. Jako kolejny zapisał się pan poseł Zimoch.

Zastępca burmistrza Darłowa Rafał Nagórski:

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie. Witam pana przewodniczącego, witam pana ministra i wszystkich uczestników posiedzenia Komisji. Mam nadzieję, że mnie dobrze słychać. Uważam, że padło już tyle racjonalnych argumentów przemawiających za tym, aby górską tarczę rządową rozszerzyć również na samorządy nadmorskie i wszystkie żyjące z turystyki, że nie będę już tracił czasu na przytaczanie kolejnych.

Uważam, że wszystkie wypowiedzi w tej sprawie należałoby wziąć pod uwagę i nie ma większego sensu z nimi polemizować. Chciałbym szybko skupić się na drugiej części apelu koalicji nadmorskiej – na zdaniach, które często słyszę od przedsiębiorców funkcjonujących w Darłowie i pasie nadmorskim. Ci przedsiębiorcy dziękują i doceniają, że zawiązaliśmy taką koalicję. Twierdzą, że faktycznie w jedności siła i że bardzo dobrze, że wspólnie zabieramy głos. Zwracają też uwagę na argumentację ze strony rządowej. Wiedzą o argumentach rządu, że pomoc trafia do przedsiębiorców, że jest weryfikowana tymi nieszczęsnymi kodami PKD. Prosili, aby przekazać takie zdanie: „Szanowny rządzie, weźcie też pod uwagę to, że ta pomoc nie bierze się znikąd. To są publiczne pieniądze. To nie jest studnia bez dna, z której rząd może czerpać i mówić, że pomaga przedsiębiorcom. To pieniądze publiczne i wszyscy boją się, że ten system niestety kiedyś się wyczerpie, ze szkodą dla budżetu całego państwa”.

Ci przedsiębiorcy mają za to inny postulat i inny konkretny argument: „Rządzie, pozwól nam działać. Nie chcemy nic innego, niż wrócić do jako takiej normalności, aby prowadzić naszą działalność”. Prosili, aby podnieść ten argument, aby zwrócić uwagę na to, że już najwyższy czas, aby wypracować odpowiednie reżymy sanitarne, troszeczkę zaufać przedsiębiorcom, obywatelom. Każdy ma swój rozsądek i odpowiedzialność. Wszyscy sądzimy, że możliwe jest dopuszczenie kolejnych działalności i pełne otwarcie branży turystycznej z zachowaniem pewnych rozsądnych reguł – czy to zapisanych w rozporządzeniach, czy takich, którymi na co dzień się kierujemy, bo musimy jakoś w tym świecie funkcjonować. Każdy zdaje sobie sprawę z zagrożenia, ale wszyscy muszą jakoś żyć, a aby żyć, musi zarabiać.

To zdanie przedsiębiorców chciałem przekazać. Dlaczego to takie ważne? Wielkimi krokami zbliża się sezon letni, wakacyjny. Za chwilę będą postulaty ze strony innych branż – eventowej, koncertowej, całej branży rozrywkowej, która nadal nie może działać, bo obowiązują ją różnego rodzaju ograniczenia. Obawiam się, że jeśli rząd nie podejmie decyzji i nie przygotuje wytycznych dotyczących kolejnych faz otwierania gospodarki i nie otworzy jej szeroko w najbliższych tygodniach, tego typu spotkania będziemy co jakiś czas powielać.

Jeszcze raz chciałem podziękować panu ministrowi za nawiązanie dialogu. To dla nas wyraz tego, że chce się pan wsłuchać w głos samorządów. Jeszcze raz dziękuję. Mam nadzieję, że ten dialog doprowadzi nas do jakichś racjonalnych rozwiązań. Pozdrawiam serdecznie z Darłowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Chyba wygasła mi sesja. Trochę już pracujemy. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Zimocha. Pan poseł się nie połączył, więc oddaję głos panu przewodniczącemu Matuszewskiemu. Bardzo proszę. Zamykam sprawdzanie kworum. Bardzo proszę o wyświetlenie liczby posłów uczestniczących w posiedzeniu Komisji na tablicy. Stwierdzam kworum. W pracy uczestniczy 26 posłów. Bardzo proszę, pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni samorządowcy, szanowni goście, wiemy doskonale, że sytuacja, jeśli chodzi o turystykę, jest w Polsce

porównywalna do tej, jaka jest obecnie w krajach sąsiednich, od Czechów poczynając, po Niemcy. Chciałbym stwierdzić, że z obecnych informacji wynika, że nadal w Czechach i w Niemczech lockdown i restrykcje są o wiele twardsze niż w Polsce. Jak wiemy doskonale, w niektórych krajach jest taka sytuacja, że jest zakaz poruszania. W Austrii można było poruszać się z pracy i do pracy czy w ważnych przypadkach, gdy ktoś zachorował.

Na tle restrykcji w innych krajach można stwierdzić, że sytuacja w Polsce jest na pewno daleka od pełnego zadowolenia, ale jest o wiele lepsza. Przykładowo, jeśli chodzi o tarcze dla samorządów – nie mówię teraz o tarczach dla przedsiębiorców – gminy dostają ogromne pieniądze. Jestem ze środkowej Polski i takie miasta jak Pabianice w czerwcu dostały 18 mln zł, a Zgierz, gdzie mieszkam – 9,5 mln zł. To typowa tarcza dla samorządów. Takie pieniądze dostały też miasta jak Szczecin, Sopot, Gdańsk i inne. Proszę sprawdzić, gdy były przekazane. Pomoc jest ogromna. Ogromna jest też pomoc dla przedsiębiorców. Nie zostawiamy nikogo bez pomocy. Są odpowiednie regulacje. Zgodnie z nimi przedsiębiorca, który miał w 2019 r. dobre obroty, a w 2020 r. o wiele niższe, otrzymywał odpowiednie odszkodowania z funduszy, z ZUS.

Jasne, że chciałoby się, aby pieniędzy było więcej. Robimy wszystko w tym zakresie. Nie może być tak, że nasz rząd stara się, jak może, a opozycja robi wszystko, aby nie pomagać. Jeden przedmówca mówił, że nie zwołujemy posiedzeń Komisji. Ten poseł nie ma pojęcia. Panie pośle, w styczniu odbyły się cztery posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W lutym, panie pośle, to drugie posiedzenie do dziesiątego. Pan taką prawdę mówi o wszystkim, jak o tych komisjach.

Można mówić, ale trzeba merytorycznie podchodzić do sprawy. Podam przykładowo, że spadek PKB w 2020 r. w Hiszpanii to – 11%, w Niemczech – 5%, w Polsce – 2,8%. Szanowny panie pośle, ja panu nie przeszkadzałem, mógł pan mówić. O czym my mówimy? Wiemy doskonale, że za chwilę będą otwarte hotele, stoki narciarskie, baseny, teatry i kina, oczywiście w odpowiednim reżimie. Wszyscy będziemy się starać otwierać wszystkie branże, o których mówili również samorządowcy, prezydenci, burmistrzowie i wójtowie. Muszą jednak państwo brać pod uwagę, że najważniejsze jest życie i zdrowie ludzi. Nie ma tu takiej sytuacji, że nie ma ekspertów. Mamy najlepszych ekspertów, którzy sprawdzają, czy ryzyko epidemiczne jest wysokie, czy niskie. To są najważniejsi, apolityczni profesorowie, którzy doradzają panu premierowi i ministrowi zdrowia. Na podstawie ich wytycznych podejmowane są decyzje, że raz jest coś luzowane, w innym razem zamykane.

Na koniec pragnę powiedzieć, że jeśli będziemy zdyscyplinowani, będziemy mówili prawdę, będziemy wspierali się nawzajem, to za miesiąc, dwa, wyjdziemy z tego lockdownu i wiele branż będzie mogło się rozwijać. Po to są te branże, aby zarabiać, tworzyć miejsca pracy, dawać pensję pracownikom. Miejmy nadzieję, że tak będzie za miesiąc lub dwa. Jeślibyśmy słuchali opozycji, to szanowni państwo, bylibyśmy już całkowicie zamknięci, jak kraje ościenne. Musi być rozsądek i odpowiednie myślenie w tym temacie.

Bardzo kocham również morze, ale są zarzuty, dlaczego góry. Można powiedzieć w ten sposób: w 2020 r. nad morzem wszystkie ośrodki były otwarte od czerwca, przez lipiec sierpień i wrzesień. W górach niestety jest wszystko zamknięte. Ci przedsiębiorcy nie mogli zarobić. Oczywiście, że idzie dla nich większa pomoc, bo tam było wszystko zamknięte, a nad morzem było otwarte. Kiedy nie było otwarte? Pan jest nad morzem.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

W tym samym czasie, w którym zamknięte było w górach, było zamknięte nad morzem.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nikt panu nie udzielił głosu.

Poseł Sławomir Nitras (KO) – spoza składu Komisji:

Niech pan nie opowiada takich głupot.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Będzie można jeszcze polemizować…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie pośle Nitras, pan mówi taką prawdę, jak z tymi komisjami – posiedzenia Komisji były cztery. Zarzucił pan politycznie, że ktoś utrudnia zwoływanie posiedzeń Komisji. Jak pan może mówić taką nieprawdę? Powiedziałem, że w maju, czerwcu, lipcu czy wrześniu można było nad morzem wypoczywać. W górach nie możemy wypocząć i dlatego jest ta dość duża pomoc dla południa, gdzie mieszkają górale. Do ludzi, którzy mają przedsiębiorstwa nad morzem, pomoc też idzie.

Tak jak powiedziałem wcześniej, odpowiednie przepisy pozwalają na to, że każdy, kto złoży pismo, pokaże, że ma spadek obrotów – żaden przedsiębiorca nie zostanie na lodzie. Szanowni państwo, mam apel do opozycji, aby wspomagała, aby proponowała dobre pomysły, ale jednocześnie, aby pamiętać, że nie jesteśmy wyspą w Europie. Nie możemy mieć sytuacji, że u nas wszystko będzie otwarte. Jakbyśmy byli zdrowi, to może być otwarte. U naszych sąsiadów jest pozamykane. Miejmy nadzieję, że odpowiednie decyzje Ministerstwa Zdrowia doprowadzą do tego, że za miesiąc czy dwa będziemy mieli taką sytuację, że przedsiębiorcy będą mogli pracować i zarabiać, a ludzie będą mieli pracę. Warunek jest jeden – nie możemy dopuścić do tego, aby doprowadzić do sytuacji takiej, że otworzymy wszystko, a za miesiąc będziemy musieli zamykać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, krótko się odniosę do tej wypowiedzi. Na koniec oddam pani prezydent Kołobrzegu głos, aby podsumowała dyskusję w imieniu samorządowców, ale po wystąpieniu pana ministra Guta-Mostowego, z którym rzeczywiście umówiłem się na merytoryczną dyskusję.

Głosy na posiedzeniu Komisji mogą padać rozmaite i musimy to uszanować. Absolutnie nie uważam, że należy w sprawach merytorycznych dzielić się na opozycję i koalicję czy samorządy północne i południowe. Polska jest jedna. To według mnie coś, czego obecnie brakuje, tego przeświadczenia. Wtedy będziemy lepiej nawzajem się słuchać. Nie mam problemu, aby słuchać Andrzeja Guta-Mostowego, bo wiem, że na turystyce się zna, i mówię to publicznie. Chciałbym go wspierać, abyśmy podejmowali decyzje, które być może we Włoszech, Austrii i Niemczech podejmuje się w sposób dość sztampowy, które nie wynikają z innych argumentów. Trzeba stwierdzić, że od piątku coś się w Polsce otwiera. To krok w dobrym kierunku. Musimy cały czas o tym myśleć. Nie mówiliśmy o tym, a pan minister musi myśleć o tym, jak otwierać również branżę gastronomiczną, która nie jest uwzględniona w tych zmianach i niebywale cierpi. Pan przewodniczący Baszko.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, drodzy samorządowcy, niewątpliwie sytuacja dla branży turystycznej jest trudna i ciężka – po tak wspaniałych latach. Od kilku lat bardzo mocno rozwijała się branża turystyczna, czego dowodem są dochody w waszych miastach i gminach turystycznych. Rok 2020 – siła wyższa, pandemia i są problemy po wielkiej hossie. Turystyka krajowa bardzo mocno się rozwijała. Niektórzy byli przeciw 500+, ale w Kołobrzegu po półtora roku trudno było przejść, bo wózków i małych dzieci było wiele. Kołobrzeg był zasypany. Pamiętam to dokładnie, trzy–cztery lata temu.

Ostatnio Komisja bardzo poważnie podchodzi do sprawy pomocy dla branży turystycznej. Każdy z nas jest tego zdania i należy to podkreślać, że zdrowie i życie jest najważniejsze. Jak można te obostrzenia złagodzić? Na posiedzeniach jako posłowie przygotowaliśmy w tej sprawie dezyderat, dyskutowaliśmy wspólnie z panem ministrem Gutem -Mostowym, który jest mocno zaniepokojony sytuacją. Jako Komisja służymy ministrowi pomocą w ramach pewnych działań. Wiemy dokładnie, że cały rząd z panem premierem Mateuszem Morawieckim działa w tym zakresie. Wiemy, jak wielki ból został zadany gospodarce w związku z pandemią. Wszyscy jesteśmy bardzo mocno – mówiąc lekko – niezadowoleni. Sytuacja w samorządach nie jest inna. Ponoszą oni straty, bo znając ich, podatek od nieruchomości jest sposobem pomocy dla branży turystycznej. Gdy umarza się podatki, to traci się subwencję wyrównawczą. Ten zapis został wprowadzony w dezy-

deracie, aby nie było tak, że pomagacie i nie dostajecie środków dwa razy. Na to mocno zwróciliśmy uwagę.

Ze swojej strony chciałbym pogratulować mocno panu ministrowi, że w tak szybkim czasie, po naszych poczynaniach na posiedzeniu Komisji, została utworzona Rada Ekspertów do spraw Turystyki. Każde ciało, które jest przy ministrze, tworzy się po to, aby dało ono lepszy obraz w danej dziedzinie. Tu chodzi o turystykę. Ekspertów z całej Polski wypisałem sobie bardzo wielu. Jest były wiceminister do spraw turystyki. To bardzo zacny człowiek, który jest wiceprzewodniczącym. Są osoby, które na co dzień mają do czynienia z turystyką, i nie tylko. Biznes, prawo i przedsiębiorczość.

Jeszcze raz: jako posłowie to widzimy i zabieramy głos na posiedzeniu Komisji, wyrażamy niepokój, ale każdy z nas jak dobry samorządowiec widzi, że ten problem, który występuje w małych ojczyznach, jest skomplikowany. Różni mieszkańcy przychodzą z różnymi sprawami. Czasem mówię: Czego wy chcecie? Przecież wszystko robię i chcę dla was jak najlepiej. Na pewno, aby ograniczyć niezadowolenie do minimum, trzeba wsłuchiwać się w głos społeczeństwa. Efekt tego działania jest. Ministerstwo podjęło decyzję – ta rada będzie na pewno pomocna. Od początku – to nasz obowiązek – jako Komisja deklarujemy wsparcie dla pana ministra. Będziemy to robili, aby środki finansowe były jak największe. Ostatnio na posiedzeniu powiedziałem, że nikt nie oczekuje 100% pomocy. Niech to będzie 20–30%. Sami wiecie, jak to jest, aby przetrwać to nieszczęście.

Podaję tylko przykład, bo wszyscy chwalą swoje regiony. Jestem wychowankiem Supraśla, Sokółki, Augustowa. Tam są narty wodne – byłem przez 8 lat przewodniczącym. Wiem, że są wyciągi w Żninie i w Szczecinku. Przy mnie to wszystko się budowało. Rozumiem, że jest turystyka górska i nadmorska w centralnej, wschodniej i zachodniej Polsce. Nakreślamy, że to problem ogólnopolski. Zderzyliśmy się z tym problemem. Nie ukrywamy, że pomoc jest bardzo potrzebna. Aby ocenić straty, każdy samorządowiec wie, że potrzebny jest bilans finansowy, z podatków. Najlepiej brać pod uwagę roczny bilans. Branża dotknięta tym nieszczęściem pandemii też czekała rok, to bardzo długo. Chodzi o to, aby nie wykończyć przedsiębiorców, bo tego się obawiają.

Jestem pragmatykiem. Jak dobrze się rozwijaliśmy, dlaczego nie modyfikowaliśmy planów na wypadek nieszczęścia, anomalii pogodowej? Przykładowo w podlaskim budowałem wojewódzki ośrodek sportu w Szelmencie. Tamtej zimy nie było żadnego śniegu. To tragedia dla prezesa. Miał zero złotych dochodów, bo ktoś tam przyjedzie, pochodzi – nic więcej. W tym roku jest tyle śniegu, a nie można pojechać. Modliliśmy się o śnieg, jak powiedział, a teraz siła wyższa – jest pandemia. Oczekują pewnej pomocy. Nie będę przekonywał nikogo, bo samorządowcy wiedzą, gdzie i co boli. Z naszej strony życzę, aby rząd zapobiegał jak najlepiej i aby obiecywana pomoc była uruchomiona jak najszybciej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Zdalnie pani poseł Małgorzata Niemczyk i jako ostatni pan poseł Tomasz Zimoch. Następnie pan minister i pani prezydent Kołobrzegu. Bardzo proszę. Czy pani poseł Niemczyk nas słyszy?

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Tak, słyszę pana, panie przewodniczący. Dzień dobry. Szanowni państwo, wiemy doskonale, że polska branża turystyczna ponosi olbrzymie straty. Na świecie ogółem straty są szacowane w tym zakresie na 1 bilion dolarów. Niestety, ale państwowy instytut jeszcze nam nie wyliczył, jak wysokie straty poniosła branża turystyczna w 2020 r., ile miejsc pracy utraciliśmy w związku z tym. Panie ministrze, czy dysponuje pan już pełnymi danymi? Chciałabym wesprzeć przedmówców i poprosić o rozważenie, aby rząd nie dzielił branży na branżę turystyczną 500 m powyżej i poniżej poziomu morza. Straty dotyczą wszystkich tak samo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Zimoch. Halo, halo Tomku. Czy się słyszymy? Przepraszam, że tak żartobliwie.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Halo, halo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Mamy głos.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dzień dobry państwu. Witam przede wszystkim naszych zaproszonych gości, pana ministra, kolegów posłów. Proszę państwa, dziś dostaliśmy kolejny oręż, że dyskusja o tym, w jakim stanie zagrożenia znalazła się szeroko rozumiana turystyka, jest nadal potrzebna. Posiedzenia Komisji od grudnia dotykają tego problemu. Na początku grudnia złożyłem wniosek o przyjęcie dezyderatu do premiera w sprawie pomocy dla szerokorozumianej branży turystycznej, włącznie z gastronomią.

Panie przewodniczący Matuszewski, myślałem, że dziś pan ze skruchą wysłucha głosu zatroskanych samorządowców. Pan znowu mówi jak kabaret Neo-Nówka: Mamy wspaniały rząd, bo pomaga. To jest rola rządu, panie przewodniczący. Pan krzyczy, wylicza, a dziś przekonuje się pan po raz kolejny, że przyjęty po 58 dniach dezyderat jest słuszny. Dlaczego pan o tym nie mówi? Dlaczego tak długo nie chcieliście zajmować się problemem wspomagania turystyki? Przyjęty dezyderat jest w zbyt okrojonej formie. Nadal gminy i branża turystyczna, przewodnicy i piloci proszą o zmiany.

Dlatego pochylmy się raz jeszcze nad tym i na nikogo nie krzyczmy, nie ustawiajmy i nie pouczajmy prezydentów i burmistrzów gmin turystycznych, jak pan to robi. Po raz kolejny pana o to proszę. Dziś dostaje pan kolejny sygnał, że trzeba tym wszystkim branżom, jednostkom i samorządom próbować pomagać. Namawiałem pana od grudnia. Jeśli mówi pan, że jest tak cudownie i dobrze, niech pan pojedzie do przedsiębiorców w Kołobrzegu, w Darłowie i im pan to powie. Być może pan ma za mały kontakt z osobami, które zajmują się tą branżą. To tak na marginesie. Potrzeba więcej pokory w nas, posłach, w wysłuchiwaniu dramatycznych apeli kierowanych ze wszystkich ośrodków i samorządów.

Prośba do pana ministra – widzę, że go nie ma. Zatem to do pana dyrektora. Dostajecie wiele listów i apeli. Pochylcie się nad dramatycznym wręcz apelem o pomoc dla przewodników i pilotów wycieczek. Proponuję, aby do rady dokooptować bardzo zacnego znawcę turystyki, znakomitego przedstawiciela branży Andrzeja Wnęka. To moja prośba i apel. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuje panu posłowi. Chcę powiedzieć, że wszystkie głosy będą spisane i skierowane do pana ministra Guta-Mostowego i nowego przewodniczącego rady ekspertów, jak ustaliliśmy w prezydium. Chodzi o to, aby jak najbardziej wykorzystać to spotkanie. Mam nadzieję, że na pierwszym posiedzeniu wszystkie wnioski, które tu padły i które posłowie zgłoszą do sekretariatu, zostaną przesłane. Chodzi bowiem o to, aby jak najowocniej trafiły one do rady ekspertów. Teraz nie widzę pana ministra. Jest pan dyrektor Borek. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MRPiT Dominik Borek:

Panie przewodniczący, za chwilę pan minister wróci. Jeśli mogę coś zasugerować, to możemy przekazać głos jeszcze osobom, które się zgłaszały.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dobrze, bardzo proszę, pani prezydent Kołobrzegu.

Prezydent Kołobrzegu Anna Mieczkowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym w kilku zdaniach odnieść się do tematu. Naprawdę myślę, że nam wszystkim zrobiło się bardzo przykro, że pan przewodniczący Matuszewski zwyczajnie na nas nakrzyczał.

Nie przyjechaliśmy tu, aby toczyć boje polityczne, panie pośle. Przyjechaliśmy tu w imieniu naszych mieszkańców. Reprezentujemy nasze małe społeczności lokalne. Trudno nie odnieść wrażenia, że pan nie zrozumiał tego, co zadziało się w polskiej turystyce na przestrzeni roku. Chcę panu zwrócić uwagę na jedno. Branża turystyczna

była zamknięta i nie mogła prowadzić działalności w tym samym czasie w całej Polsce. Nieprawdą jest, że turyści przyjechali w lipcu i sierpniu nad morze, a w górach ich nie było. Jestem tego dowodem, bo odpoczywałam w tym roku w polskim hotelu w polskich górach.

Jeszcze jedno – na pewno słuchają nas dziś mieszkańcy Kołobrzegu. Co mam powiedzieć przedsiębiorcom, którzy gdyby chcieli, ulokowaliby swoje działalności w Niemczech, gdzie, jak pan twierdzi, jest gorzej? Albo przedsiębiorcom z południa Polski – na terenie Czech, gdzie, jak pan twierdzi, jest gorzej. Mnie dziś spędza sen z powiek kołobrzeski przedsiębiorca. Martwi mnie to, że trudno będzie mi po tym spotkaniu pojechać i wytłumaczyć przedsiębiorcom, którzy mają dziś problem z nakarmieniem swoich rodzin i zapłaceniem rachunków, że mają się nie martwić, bo w Niemczech i w Czechach jest jeszcze gorzej. Nie o to nam chodziło, ale o to, aby państwo pochylili się nad losem naszych mieszkańców, naszych małych wspólnot, które prowadzą swoje działalności na terenie naszych miast, w Polsce, bo chcą to robić tu.

Bardzo dziękuję panu Mieczysławowi Baszce za ten głos wsparcia. Naprawdę poczuliśmy, że nasz głos jest słyszany, nie tylko przez pryzmat tego, że przyjeżdżamy i nie wiadomo czego chcemy. Ze zrozumieniem pan podchodzi do tego, jaką dziś trudną sytuację mają samorządy, które nie znalazły się na liście do wsparcia. Jeszcze raz przypomnę, że obostrzenia obowiązywały na terenie całej Polski. Ma pan rację, że jeśli chodzi o podatki. Mamy ogromny problem, bo nie otrzymujemy rekompensaty. Nasi przedsiębiorcy zwracają się do nas o pomoc, a wiemy, że pomagając im, sprawiamy, że sytuacja w budżecie powoduje, że nie ma możliwości realizacji podstawowych zadań samorządu.

Powiem więcej – jako samorządowcy bardzo szybko rzuciliśmy koło ratunkowe naszym przedsiębiorcom. Na początku kwietnia uchwaliliśmy ponad wszelkimi podziałami pakiet pomocowy. Potrafiliśmy się dogadać, niezależnie od tego, kto jaką partię polityczną reprezentował, jeśli w ogóle. Niestety, zwalniając przedsiębiorców z dzierżaw, musieliśmy zapłacić podatek VAT. Tak to wygląda na dole, w naszych małych, lokalnych społecznościach.

Panie przewodniczący, przyjechaliśmy tu dziś po wsparcie, z wielką nadzieją, że zostaniemy zrozumiani. Reprezentujemy gminy turystyczne. Turystyka to nie tylko hotele. Mówiłam o tym już dziś, podobnie jak moi poprzednicy. Turystyka to wszystko to, co dzieje się również wokół. Dlaczego, mimo tej ogromnej pomocy, mieszkańcy Kołobrzegu, Sopotu, Darłowa, Świnoujścia i wielu innych miejscowości nadmorskich nie są godni uwagi polskiego rządu? To jest pytanie, które chciałabym panu zadać. Dlaczego państwo nie pochylicie się nad naszym losem tak samo skrupulatnie jak nad losem miejscowości, które są 500 m nad poziomem morza? To nas bardzo boli. Próbujemy o tym mówić głośno. Służymy swoją rada, wiedzą, doświadczeniem. Chcemy pracować, bo tak samo jak państwu zależy nam, aby jak najszybciej wyjść z tej trudnej sytuacji. Nie traktujcie jak najeźdźców, ale jak osoby, które przyjechały prosić o pomoc dla naszych mieszkańców i przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Absolutnie tak to rozumiemy, pani prezydent.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze słowo. Pan przewodniczący Marek Matuszewski zauważył, że to tylko gminy górskie i walczył o całą Polskę. Muszę tylko powiedzieć prawdę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję za te miłe słowa. Pani prezydent, chodziło mi tylko o to – chyba wszyscy się zgodzimy, może się nie znam – że w górach zarabiają głównie w sezonie zimowym. Jeśli mówili państwo, że w górach górale zarabiają latem i wiosną, to się zgodzę, ale szczyt jest zimą. Tylko o to mi chodziło, co chciałem wyjaśnić.

Mogę pani powiedzieć, tak jak powiedział pan przewodniczący Baszko, że staram się, jako członek podkomisji do spraw turystyki, wspierać przedsiębiorców i samorządy,

jeśli chodzi o turystykę. Każdy z nas, kto jest członkiem podkomisji do spraw turystyki, stara się wspierać branżę turystyczną i samorządy. Włącznie z panem przewodniczącym Grzegorzem Matusiakiem, który pomógł wraz z panem przewodniczącym i panem przewodniczącym Baszką, aby ten dezyderat doprowadzić do obecnego stanu, że został on przekazany do rządu. Myślę, że będziemy to robili poza sporami politycznymi. Nie jest to łatwe, bo na drugiej szali są profesorowie od spraw epidemicznych, którzy bardzo tonują chęć otwierania gałęzi gospodarki, które są potrzebne, począwszy od restauracji, po sprzedawców pamiątek i taksówkarzy.

Wszyscy chcielibyśmy doprowadzić do tego, aby byli turyści. Musimy to zrobić mądrze. Tak mi się wydaje. Doskonale państwo wiedzą, że mamy teraz od 12 lutego dwa tygodnie. Rząd będzie analizował sytuację, czy otwieramy się dalej. Jeśli reżim będzie przestrzegany, to za dwa tygodnie wiele branż, o których mówiła pani prezydent i samorządowcy, na pewno będzie otwartych. To jest w interesie nas wszystkich, aby gospodarka polska działała, abyśmy podnosili PKB i nie dawali się innym krajom w Europie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Wychodzę teraz z butów przewodniczącego Komisji i wkładam buty eksperckie i proszę o potwierdzenie pana ministra Guta-Mostowego. Góry to szczyt – zimą i latem. Bardzo proszę, Andrzeju, czy się ze mną zgadzasz?

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, nie za bardzo rozumiem pytanie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

OK. Proszę ustosunkować się do roli rady ekspertów, do tej dyskusji. Chciałbym, aby zaczęła pracować jak najszybciej nad tymi postulatami i wzmocniła też głos ministra właściwego do spraw turystyki w wewnętrznej debacie. Jeszcze raz podkreślę, że na tej liście znaleźli się eksperci, których też byśmy powołali. To jest grono właściwych ekspertów, którzy mają doświadczenie i rozeznanie. Cieszymy się, że są. Są też samorządowcy jak Jan Golba z Muszyny. Bardzo proszę pana ministra o podsumowanie i odpowiedź na pytania, jeśli pan jakieś wyłapał.

Sekretarz stanu w MRPiT Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zacni goście, chciałbym przede wszystkim ogólnie odnieść się do ostatnich kilku sformułowań. Mówienie, że gminy nadmorskie i inne samorządy są niegodne naszej uwagi ze strony rządu uważam za absolutnie nietrafione. Chciałbym to stwierdzenie zmodyfikować. Najlepszym przykładem jest to, że siedzimy tu i słuchamy państwa.

W programie posiedzenia Komisji była informacja na temat pracy i programu działania rady ekspertów. Zakładaliśmy, że debaty na poruszone dziś tematy nie ma w planie prac Komisji, a mimo to jesteśmy, rozmawiamy i słuchamy. Przygotowaliśmy szeroką informację na temat planów działania rady ekspertów i chcieliśmy wysłuchać, jakie według Komisji są najważniejsze tematy dla tejże rady na najbliższy czas. Rozumiem jednak, że porozmawiamy na ten temat na kolejnych posiedzeniach. Zważając na przyczyny, o których mówiłem, że nie do końca mamy przygotowane materiały w dniu dzisiejszym, pozwólcie, że na większość pytań odpowiemy na piśmie.

Ogólnie odniesiemy się do pewnych tez, z którymi częściowo się nie zgadzamy. Przede wszystkim uchwała rady ministrów o wsparciu samorządów gmin górskich na pewno była poprzedzona wnikliwymi badaniami i analizami rynku turystycznego oraz tymi dotyczącymi obrotów gospodarczych. Wszelkie zarzuty o pewne nieobiektywne lub niewłaściwe potraktowanie różnych regionów Polski absolutnie uważamy za niewłaściwe.

Przytoczę tylko informacje, które były podawane przez polskie stacje narciarskie i turystyczne, które mówiły, że obroty wszystkich stacji narciarskich w poprzednich latach były średnio na poziomie 450 mln zł. Na tej bazie estymowaliśmy podobne obroty stacji narciarskich, jakie byłyby osiągnięte. To jest ten rząd wielkości przez 3 miesiące sezonu zimowego, narciarskiego – od połowy grudnia do połowy marca. To 90 dni. Około 100 stacji narciarskich generuje ten rząd wielkości obrotów. To pokazuje, jaka jest skala

obrotów turystyki zimowej na terenach górskich od Bieszczad, poprzez Sądecczyznę, Podhale, Beskid Żywiecki, aż po Kotlinę Kłodzką.

Zważając na fakt, że wydatki narciarskie to około jedna czwarta wydatków turysty podczas pobytu, możemy estymować, że obroty turystyki zimowej to około 2 mld zł rocznie przez 90 dni sezonu zimowego. Potwierdzają to dane, które gminy górskie przesłały do departamentu z największych ośrodków takich jak Karpacz, Szczyrk czy Bukowina Tatrzańska. Oczywiście to tylko element informacji i danych statystycznych, które zapewne zostały wzięte pod uwagę. Szczegółową odpowiedź na pewno prześlemy na piśmie.

Jeśli chodzi o postulaty związane z odblokowywaniem poszczególnych branż, po raz kolejny podkreślamy, że to decyzje podejmowane wyłącznie w Ministerstwie Zdrowia i Głównym Inspektoracie Sanitarnym z udziałem Rady Medycznej przy KPRM. Na podstawie tych danych Rada Ministrów podejmuje wszystkie decyzje dotyczące odmrożenia poszczególnych sektorów gospodarki, zważając że podstawowym priorytetem w obecnych czasach jest zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich obywateli.

Porównując restrykcje obecne w Polsce do tych, które są w krajach sąsiednich, jak Czechy, Słowacja, Niemcy i inne kraje Europy Środkowej – nie prezentujemy się najgorzej. Powiedziałbym wręcz, że te restrykcje są dużo mniej uciążliwe, zwłaszcza że w większości krajów obowiązują ograniczenia w poruszaniu się, wraz z godziną policyjną, od godziny 18.00 czy 20.00. To jest jeszcze bardziej uciążliwe dla obywateli i uniemożliwia turystykę. Przypomnę, że w niektórych landach niemieckich wprowadzono zakaz wyjazdów dalej niż 15 km od swojego miejsca zamieszkania, po to aby nie uprawiać turystyki w regionach zimowych.

Zdajemy sobie sprawę, że szanowna Komisja czy samorządowcy mogą prezentować, ale z wieloma z nich się nie zgadzamy. Nie odżegnujemy się, aby w przyszłości pomyśleć o pewnych pozytywnych rozwiązaniach dla wszystkich regionów turystycznych. Jeszcze raz podkreślam, że wszystkie regiony turystyczne są pod opieką naszego departamentu. Nasze dotychczasowe działania... Nie można sugerować, że nie dowodzą one obiektywnej woli pomocy całej branży turystycznej. Te postulaty oczywiście przekażemy osobom, które podejmują decyzje w tym zakresie. Mogę powiedzieć, że na pewno najbliższe tygodnie mogą przynieść pewne pozytywne informacje. Na pewno gminy uzdrowiskowe mają pewne problemy związane ze swoim funkcjonowaniem. Ten temat też będziemy podnosili. Jeszcze raz podkreślam, że to są decyzje w większości podejmowane na poziomie powyżej Departamentu Turystyki.

Bardzo proszę pana dyrektora Dominika Borka, który z nami dzielnie pracuje, aby też odpowiedział na kilka sugestii.

Dyrektor departamentu MRPiT Dominik Borek:

Dziękuję. Panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o przedstawione dziś postulaty i wątpliwe kwestie, to gwoli wyjaśnienia co do systemu naczyń połączonych turystyki – to oczywisty element, który wszyscy rozumiemy.

Przyjęcie metody, w ramach której wsparcie jest przyznawane na podstawie kodów PKD jest rozwiązaniem funkcjonującym nie od dziś. Już we wrześniu w pierwszej tarczy branżowej było ono notyfikowane Komisji Europejskiej i zostało ocenione jako niedyskryminujące. Przypomnę, że Komisja Europejska pod takim względem ocenia te rozwiązania. Staramy się, wskazując innym resortom i podmiotom, które ostatecznie podejmują decyzję, aby szeroki wachlarz kodów PKD w tym zakresie się znalazł. Przypomnę, że w ostatnim rozporządzeniu pomocowym znalazła się sprzedaż pamiątek turystycznych. Chodzi o sprzedaż na straganach i rynkach. To elementy, które zostały ujęte w tej tarczy, jeśli chodzi o PKD 47 – handel i sprzedaż detaliczna.

Co do restrykcji w innych krajach, jak wspominał pan minister, z naszych analiz wynika, że przed 12 lutego, kiedy w naszym przypadku dojdzie do odmrożenia działalności hotelarskiej i stoków narciarskich, w państwach członkowskich Unii Europejskiej próżno się doszukiwać aż tak szerokiego otwarcia. Postępujemy w sposób klarowny do branży i podchodzimy do tego szeroko, jeśli chodzi o Unię Europejską.

Jeśli chodzi o dodatkowe kwestie, o których wspominał pan minister, nieustannie współpracujemy z Ministerstwem Finansów. Jesteśmy cały czas w kontakcie roboczym co do analiz i kwestii, które państwo poruszali, chociażby w zakresie gmin uzdrowiskowych i innych potrzeb, które są niezwykle ważne. Ostatni element – cały czas prowadzimy rozmowy, analizy, dyskusje, jeśli chodzi o środki unijne. Przypomnę, że turystyka i jej obszar w tym zakresie objęte są cały czas analizami i wsparciem, zainteresowaniem. To wszystko z naszej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Jeszcze słówko chciała dodać pani poseł Małgorzata Niemczyk. Bardzo proszę o połączenie.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Żałuję, że nie usłyszałam od pana ministra ani od Polskiej Organizacji Turystycznej żadnej informacji, jaka przyszłość czeka branżę turystyczną. Po ustaniu epidemii koronawirusa na pewno turystyka krajowa i przyjazdowa do Polski będzie potrzebowała bardzo silnego impulsu i pomocy w odbudowie. Takim impulsem będą igrzyska europejskie. Wiemy, że sport zawsze przyciągał bardzo wielu kibiców. Atmosfera na trybunach i gościnność naszego kraju to bardzo duże atuty, które zawsze podkreślali wszyscy turyści, którzy przyjeżdżali na wydarzenia sportowe. Chciałabym usłyszeć, jakie działania planują podjąć minister i POT, aby odbudować całą naszą markę i turystykę? Czy resort ma jakieś plany, czy przygotowują się do tego? Jeśli nie dziś, to proszę o odpowiedź na piśmie na moje pytanie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Chcę powiedzieć, że mamy to w harmonogramie pracy Komisji, do którego odsyłam panią poseł. Będziemy zajmowali się tym na bieżąco. Dziękuję wszystkim za wypowiedzi. Apeluję do pana ministra, aby kluczem gmin uzdrowiskowych sięgnąć po finansową pomoc zgodnie z tym, o co wnioskowaliśmy w dezyderacie.

Przypomnę – chodzi o zwiększenie środków dla samorządów z uwagi na utracone wpływy z tytułu obostrzeń o niepomniejszanie subwencji wyrównawczej ze względu na umorzenie podatku od nieruchomości. To postulaty, które zawarliśmy w dezyderacie. Czekamy na odpowiedź. Pewnie gdy ją otrzymamy, wrócimy do tych tematów, czyli niebawem.

Dziękuję wszystkim za uwagę. Dziękuję za pracę. Zamykam posiedzenie Komisji.